

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Sztuka a cierpienie. Referaty z sesji z okazji 20-lecia Sceny Plastycznej KUL (27-29 IV 1990 r.), red. Leszek Mądzik, Wojciech Kaczmarek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2024, ss. 132.

Książka *Sztuka a cierpienie* ukazała się w pięćdziesiątą piątą rocznicę utworzenia przez Leszka Mądzika Sceny Plastycznej przy Teatrze Akademickim KUL i w przededniu rocznicy jej zaistnienia w przestrzeni kultury spektaklem *Ecce homo*, którego premiera odbyła się w roku 1970. Pięćdziesięciopięciolecie Sceny Plastycznej zbiega się zaś z osiemdziesiątą rocznicą urodzin jej twórcy. Wszak nie tylko kontekst jubileuszowy stanowi o wyjątkowości tej publikacji.

Ocalone staraniem Leszka Mądzika i Wojciecha Kaczmarka materiały (zachował się ich zapis dźwiękowy na taśmach magnetofonowych) sprzed niemal trzydziestu pięciu lat zawierają dotychczas niepublikowane (poza jednym) teksty czołowych intelektualistów dwudziestego wieku, w większości już nieżyjących. Redaktorzy książki po latach ponownie pozwalają przemówić osobom, które na zawsze już zamilkły: Irenie Sławińskiej, Wiesławowi Juszcakowi, Józefowi Tischnerowi, ks. Januszowi Pasierbowi, a także Jerzemu Nowosielskiemu. Możliwość obcowania z ich słowem będzie dla wielu czytelników szczególnie cenna.

O twórczości teatralnej Leszka Mądzika napisano już wiele, a z pewnością powstaną kolejne, liczne publikacje, czyniące twórczość tę przedmiotem badań naukowych. Co charakterystyczne, skłania ona do namysłu nie tylko na płaszczyźnie metateatralnej, jako zjawisko kulturowe odznaczające się oryginalną formą przekazu, konsekwencją stylu wypowiedzi, a zarazem jego rozwojem. Silnie angażujące intelektualnie są podejmowane w każdym spektaklu kwestie egzystencjalne – odbiorca konfrontowany jest z problemami śmierci, przemijania, kruchości bytowej człowieka, cielesności, bólu, zła, obecności sacrum w ludzkim życiu czy tajemnicy transcendencji. Stąd fenomen Sceny Plastycznej KUL inspirował nie tylko teatrologów i znawców sztuk wizualnych, ale także filozofów, teologów i artystów. Znajduje to odzwierciedlenie w rekomendowanej tu książce.

Wśród owych kwestii eksplorowanych w przestrzeni bezsłownej prawdy problematyka konferencji sprzed lat zyskuje obecnie dla Leszka Mądzika szczególnie sens – łącząc w osobistym doświadczeniu sztukę i cierpienie, twórca Sceny Plastycznej nadaje im wymiar sztuki cierpienia.

Wierność tym samym, nurtującym go tematom, podobnie jak język obrazu (czy też obrazowy język wypowiedzi słownych), czyni rezultaty wszystkich działań artystycznych Mądzika jednym dziełem, spójną całością. Sytuacje graniczne i perspektywy ostateczne, w różnych aspektach ukazywane w spektaklach Sceny Plastycznej, znajdują bowiem wyraz także w twórczości pozateatralnej Leszka Mądzika, zwłaszcza fotograficznej. Jako przykład można wskazać zamieszczone w omawianej publikacji fotogramy, a także poruszającą ekspresję symbolu okładkę (grafika książkowa nie jest bynajmniej marginalnym obszarem sztuki uprawianej przez tego artystę, autora między innymi okładek wszystkich tomów „Ethosu”, poczynawszy od pierwszego numeru czasopisma). Omawianą książkę otwiera „Wstęp” Wojciecha Kaczmarka, w którym obok wprowadzenia w tematykę i charakter tomu zawarte zostały myśli autora o „świecie cierpienia” w życiu człowieka. Zebrane w tomie referaty zaś (oprócz tekstów wymienionych już osób także artykuł Stefana Sawickiego), „dają – jak czytamy we „Wstępie” – odpowiedź na wiele pytań dotyczących cierpienia i jego kulturotwórczej siły wyrażającej się w dziełach sztuki” (s. 7), a obok tematów ogólnych czy uniwersalnych podejmowane są w nich także zagadnienia szczegółowe ujmowane z perspektywy dziedzin bliskich autorom. Redaktorzy książki starali się przybliżyć odbiorcy klimat konferencji poprzez zachowanie elementów wypowiedzi wskazujących, że pierwotnie były to wypowiedzi mówione, a także poprzez publikację spisanych z wersji audialnej fragmentów dyskusji, które towarzyszyły referatom.

Polecając książkę *Sztuka a cierpienie* czytelnikom „Ethosu”, jesteśmy przekonani, iż spełni ona wyrażoną przez Wojciecha Kaczmarka nadzieję, „że podjęte refleksje pozwolą wnikać w sens i głębię cierpienia, że «rzucą» nieco światła na tę tajemnicę ludzkiej kondycji” (s. 12).

M.Ch.